

Smoleńska rocznica w Łomży

Punktualnie o godzinie 8:41 poniósł się nad Łomżą ryk syren alarmowych. To element tradycyjnego w mieście sposób upamiętnienia 96 osób, które zginęły 10 kwietnia 2010 r. w drodze na uroczystości w Katyniu. W rocznicowej uroczystości wziął udział Marek Olbryś, wicemarszałek województwa podlaskiego.

Kolejnym elementem tej tradycji w Łomży jest też miejsce - otoczenie sanktuarium Miłosierdzia Bożego, gdzie upamiętnione są niektóre z najtragiczniejszych wydarzeń z historii Polski. Wznoszą się tam razem rzeźbiarskie instalacje przypominające wywózki na Syberię mieszkańców Ziemi Łomżyńskiej, ofiary Katynia, a z najnowszej historii - prezydenta Lech Kaczyńskiego, jego małżonkę Marię Kaczyńską, ostatniego prezydenta RP na uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego i pozostałe osoby, które zginęły na pokładzie TU-154.

- To 10 rocznica wielkiej tragedii narodu polskiego. Nigdy w naszych dziejach nie straciliśmy w jednej chwili tak wielu najważniejszych dla państwa osób. Cały naród pogrążył się w smutku. Co roku oddajemy hołd tym osobom, które zginęły, czcimy ich pamięć. W tym roku, w 10. rocznicę miało być to upamiętnienie szczególne, a, niestety, w warunkach epidemii, musimy się ograniczyć do bardzo symbolicznego hołdu w ciszy, spokoju, z powagą i z zachowaniem rygorów bezpieczeństwa. To wyraz także naszego szacunku dla bliskich tych znamienitych Polaków, których utraciliśmy i swego rodzaju memento dla całego świata - powiedział wicemarszałek Marek Olbryś, który złożył pod pomnikiem smoleńskim wiązanek kwiatów.

W uroczystości wzięli udział także wiceprezydent Łomży Andrzej Stypułkowski, wicestarosta Maria Dziekońska, przedstawiciele Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, harcerze. Wszyscy uczestnicy wraz z księdzem Jerzym Abramowiczem, proboszczem parafii Miłosierdzia Bożego, zmówili modlitwę za zmarłych.

Maciej Gryguc, Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego

